

# Lidia Michalska-Bracha

---

## V Zjazd Związku Legionistów Polskich, sierpień 1926 r. : z dziejów ruchu kombatanckiego II Rzeczypospolitej

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 17, 127-140

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LIDIA MICHALSKA-BRACHA

## V ZJAZD ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH SIERPIEŃ 1926 R. Z DZIEJÓW RUCHU KOMBATANCKIEGO II RZECZYPOSPOLITEJ

I wojna światowa — wojna o nie znanym dotąd totalnym charakterze — zmusiła do udziału w niej na niespotykaną skalę niemalże całe społeczeństwa ówczesnej Europy. Stąd skutki zmagania militarnych zaangażowanych stron wykroczyły daleko poza zrab faktów natury polityczno-społecznej — najczęściej rozpatrywanych w dotychczasowej literaturze — i stanowiących jeśli nie jedyny, to podstawowy obszar zainteresowań naukowych tym okresem historycznym. Wojna światowa zmieniła układ sił politycznych w skali europejskiej i globalnej, ukonstytuowała nowe państwa, a w sensie społecznym dała nie tylko podwaliny do przemian światopoglądowych, ale i mentalnych, wywierając ogromny wpływ na psychikę tych, którzy zrzędzeniem losu stali się jej bezpośrednimi uczestnikami. Tworząc tzw. „generację roku 1914”, wydała ludzi, którzy swój los powierzyli wojnie i przez nią zostali ukształtowani. Grupując się w organizacjach kombatanckich, nie tak dawni jeszcze żołnierze wywierali we wszystkich państwach europejskich znaczny wpływ na bieg przyszłych wydarzeń.

Zjawisko to odnosi się również do ziem polskich, gdzie rzesze byłych legionistów-kombatantów stać się miały dla przywódców życia politycznego odradzającego się państwa społeczną bazą ich politycznych dokonań. Załączki organizacyjne legionowego ruchu kombatanckiego dają się zauważyć jeszcze w czasie trwania zmagania wojennych. Jednakże dopiero w latach 1921—1922 w następstwie wojny polsko-radzieckiej i demobilizacji, stając się ruchem masowym, przybrał on konkretną instytucjonalną formę. Nasiliły się wówczas nie rozwiązane i wciąż aktualne problemy środowiska kombatanckiego, wypływające ze zmiany dotychczasowego trybu życia i nowej sytuacji społeczno-politycznej. Wszelkie wynikające stąd frustracje szczególnie mocno odczuwali byli legionieści Józefa Piłsudskiego. Społeczność piłsudczykowska zarówno w Legionach, jak i w późniejszym środowisku weteranów I wojny, tworzyła bowiem odrębną i zamkniętą grupę ukształtowaną latami wspólnych przeżyć i doświadczeń zdobytych w walce o niepodległą Polskę. Na jej konsolidacji zaważył przede wszystkim specyficzny charakter I Brygady. W szeregach jej walczyli żołnierze w większości inteligentnego pochodzenia, reprezentujący wysoki cenzus wykształcenia. Łączyła ich legenda wspólnych walk, wspólnota pokoleniowa<sup>1</sup> oraz bezgraniczne zaufanie do osoby

<sup>1</sup> T. Nałęcz *Z genezy legionowej grupy piłsudczykowskiej*. „Przegląd Historyczny” (PH) t. LXV 1974 z. 1, s. 90; H. Jabłoński *Z dziejów obozu legionowo-peowiackiego*. „Dzieje Najnowsze” t. 1 1947, s. 41—42; W. Jędrzejewicz *Józef Piłsudski. Życiorys*. Londyn 1982, s. 46

Józefa Piłsudskiego. Formuła „Komendant wie lepiej”, tak popularna wśród legionistów, zastępowała często samodzielne myślenie żołnierzy, jak i decydowanie o swoim losie<sup>2</sup>. Więzy solidarności nabyte w czasie wojny przetrwały całe lata pokojowej stabilizacji w formie legendy legionowej spajającej środowisko kombatanckie i utrwalającej na przyszłość związane wówczas przyjaźnie i kontakty międzyludzkie. W ramach tej legendy argumentem przetargowym w walce o władzę stały się: nieustannie przypominana ofiara krwi i zasób doświadczeń, które w mniemaniu legionistów były wystarczającym tytułem do podjęcia odpowiedzialności za losy kraju. Konfrontacja oczekiwań i marzeń z zastaną rzeczywistością wywoływała jednak w środowisku legionistów rozgoryczenie i krytykę<sup>3</sup>. Trudnej sytuacji materialnej nie poprawiła także inicjatywa nadawania byłym żołnierzom od 1919 r. Orderów Wojskowych *Virtuti Militari*, chociaż w odczuciu społecznym była „cudowną zapowiedzią na nowe życie”<sup>4</sup>.

Nastrój kryzysu i załamania, charakterystyczny w mniejszym lub większym stopniu dla całej społeczności kombatanckiej, stał się bodźcem do wzmożonej konsolidacji rozproszonego środowiska legionowego<sup>5</sup>. Służyły temu początkowo rocznicowe obchody wymarszu I Kompanii Kadrowej z Oleandrów 6 sierpnia 1914 r. Tradycję tę podtrzymano, organizując w sierpniu 1919 r. spotkanie byłych legionistów w Belwederze.

Za premierostwa I. Paderewskiego odbył się po raz pierwszy zjazd „Kadrowiaków” w rocznicę wymarszu „Kadrówki”. Ja wtedy specjalnie przyjechałem z frontu galicyjskiego [...] do Warszawy. Belweder w tym dniu zaroił się przede wszystkim b. legionistami [...]. Czas miło nam zleciał na wspomnieniach przeżyć<sup>6</sup>,

wspominał po latach żołnierz I Brygady. Dwa lata później Komendant nadał swoim żołnierzom odznakę pamiątkową „Pierwszej Kadrowej”<sup>7</sup>.

Obchody uroczystości legionowych konsolidowały środowisko, jednak nadanie temu ruchowi stałych form organizacyjnych przysparzało nadal wiele problemów. W wyniku ożywionych kontaktów utrzymywanych między legionistami jesienią 1919 r. doszło do powołania w Krakowie „Stowarzyszenia byłych Legionistów” i „Bratniej Pomocy byłych Żołnierzy Armii Polskiej”<sup>8</sup> oraz „Stowarzyszenia byłych Legionistów” w Kielcach<sup>9</sup>. W późniejszym okresie powstały także inne lokalne oddziały, m.in.

<sup>2</sup> W. Broniewski *Pamiętnik 1918—1922*. Oprac. F. Lichodziejewska. Warszawa 1987, s. 61; A. Garlicki *U źródeł obozu belwederskiego*. Warszawa 1981, s. 359; W. Jędrzejewicz *Józef Piłsudski...*, s. 47

<sup>3</sup> „Rzeczywistość przez ten czas obróciła się jakoś nieoczekiwanie, wszystko było inaczej, niż mu się kiedyś wydawało. Nic mu się nie podobało, wszędzie widział same dziury, ani śladu zachwyty, nigdzie oroku. Polska jak gdyby mu się nagle zestarzała, zanim zdążył się nią nacieszyć”. A Strug *Pokolenie Marka Świdry*. Kraków 1985, s. 191.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 196

<sup>5</sup> P. Wróbel *Kombatancki kontra politycy. Narodziny i początki działalności Związku Legionistów Polskich 1918—1925*. PH t. LXXVI 1985 z. 1, s. 79 n.

<sup>6</sup> T. Caspaeri-Chraszczewski *Urywki wspomnień z mego życia. Pamiętnik z lat 1891—1956*. T. 2. Ossolineum, 13 537/II, k. 14, 16; W. Jędrzejewicz *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867—1935*. T. 1. Londyn 1977, s. 450—451

<sup>7</sup> S. Pomarański *W Awangardzie. Ze wspomnień Piłsudczyka*. Warszawa 1934, s. 113—114

<sup>8</sup> P. Wróbel *Kombatancki...*, s. 88

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej AP Kielce), Starostwo Powiatowe Kieleckie I, t. 427 nlb. (dalej SPK I)

„Wileński Związek byłych Legionistów Polskich” czy lwowskie i łódzkie „Stowarzyszenia byłych Legionistów”.

Mimo podjęcia konkretnych prób organizacyjnych w latach 1919—1921 nie doszło jednak do ukonstytuowania się ogólnokrajowego związku byłych legionistów. Powstałe dotychczas stowarzyszenia miały bowiem lokalny charakter i taką też prowadziły działalność. Według relacji Andrzeja Struga

Niemrawie i nieśmiało istniały zrzeszenia byłych legionistów, byłych peowiaków i byłych oficerów armii, którzy sami nie wiedzieli o sobie, czym są teraz i na teraz, i na przyszłość<sup>10</sup>.

Latem 1922 r. nastąpił pewien zwrot w procesie konsolidacji ruchu legionowego spowodowany aktualną sytuacją polityczną kraju. W obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych obawa przed biernością i brakiem wpływu na życie polityczne państwa stała się silnym i zarazem skutecznym bodźcem do działania. Jest przy tym prawdopodobne, iż środowiskiem kombatanckim jako szerszym zapleczem politycznym — w okresie ukształtowanego konstytucyjnego ustroju demokracji parlamentarnej — zainteresowało się bliskie otoczenie Józefa Piłsudskiego<sup>11</sup>.

Ogólnokrajowy Związek Legionistów Polskich, początkowo pod nazwą Związku Stowarzyszeń Legionowych, powołano ostatecznie na I Zeździe byłych legionistów w Krakowie 5 sierpnia 1922 r.<sup>12</sup> Zmiana nazwy na Związek Legionistów Polskich nastąpiła w 1923 r. wraz z procesem jego legalizacji. Stanowić on miał jednolitą jednostkę prawną, nie wymagającą legalizacji poszczególnych jej oddziałów terenowych. Potwierdza ten fakt wyraźnie korespondencja Związku Legionistów Polskich z 24 VI 1923 r., w której zaznaczono, iż oddział kielecki jest ekspozyturą związku centralnego i z tego powodu nie jest wymagana jego legalizacja, lecz rejestracja<sup>13</sup>. Uchronić to miało oddziały prowincjonalne od trudności natury administracyjnej.

W terenie rozwój stowarzyszeń legionowych nadal napotykał przeszkody o charakterze organizacyjnym. W grudniu 1922 r. istniało kilkadziesiąt prowincjonalnych zrzeszeń bądź z nazwy, bądź w ramach innych związków, na przykład strzeleckich<sup>14</sup>. Komitety organizacyjne powstawały często tylko na czas rocznicowych obchodów wymarszu Kadrówki, po czym plany utworzenia związków odkładano na okres późniejszy, jak np. w Chełmie. O wiele prężniej działało Stowarzyszenie w Stani-

<sup>10</sup> A. Strug *Pokolenie...*, s. 193

<sup>11</sup> A. Garlicki *U źródeł...*, s. 360—361

<sup>12</sup> *Pierwszy Zjazd Legionistów. Pamiętnik Zjazdu w Krakowie w dniach 5, 6 i 7 VIII 1922*. Kraków 1922; P. Wróbel *Kombatancki...*, s. 90; „Kurier Poranny” nr 214 z 7 sierpnia 1922, s. 1

<sup>13</sup> AP Kielce, SPK I t. 427 nlb.

<sup>14</sup> „Czyn”. Pismo wydawane przez Stowarzyszenie Legionistów Polskich z lat 1914—1918, Stanisławów R I z. 2 z 2 grudnia 1922, s. 5 podaje 18 istniejących w grudniu 1922 r. zrzeszeń legionowych, tj. w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wilnie, Lublinie, Stanisławowie, Tarnowie, Białej, Kielcach, Kołomyi, Brzeżanach, Chełmie, Białej Podlaskiej, Zakopanem, Sosnowcu, Zawierciu, Jaworznie, Tomaszowie Lubelskim oraz jedno organizujące się w Czortkowie; P. Wróbel *Kombatancki...*, s. 93 wymienia dodatkowo funkcjonujące już w listopadzie 1922 r. bądź powstające 23 związki: w Łodzi, Płocku, Łucku, Włocławku, Zagłębiu Dąbrowskim, Tomaszowie Mazowieckim, Przemysłu, Samborze, Piotrkowie, Częstochowie, Radomiu, Kutnie, Puławach, Lidzie, Bydgoszczy, Toruniu, Dawidgródka, Nowym Targu, Łomży, Biłgoraju, Zamościu, Żyrardowie.

sławowie, wydając pismo „Czyn”, poświęcone sprawom życia legionowego<sup>15</sup>. W dalszym ciągu brak było jednak jednolitego programu organizacyjnego, a także skoordynowanej działalności poszczególnych związków legionowych, które powstając spontanicznie, nie potrafiły nawiązać między sobą stałych form współpracy.

Program rozbudowy stanu organizacyjnego ZLP poruszono więc w czasie obrad I Zjazdu, wskazując przy tym słusznie na konsolidację rozproszonego środowiska legionowego, krzewienie tradycji legionowych, pomoc ekonomiczną dla kombatantów oraz wspólną pracę nad utrwaleniem odzyskanej państwowości. Postulaty te określiły kierunek początkowej działalności Związku, w której niewiele miejsca zajmować mogły ewentualne akcje polityczne<sup>16</sup>. Istotny zwrot ku polityce nastąpił dopiero na przełomie lat 1923 i 1924, podyktowany odejściem Marszałka ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego i przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej<sup>17</sup>. Rozpoczęła się wówczas, trwająca do maja 1926 r., kampania ZLP o powrót Józefa Piłsudskiego do wojska, a tym samym do czynnego życia państwowego. Wyrazem upolityczniania Związku był jego nowy Zarząd, wybrany we Lwowie na II Zjeździe w sierpniu 1923 r., złożony z ludzi bliższych Józefowi Piłsudskiemu<sup>18</sup>, jak również oddanie prezesury Związku Waleremu Sławkowi<sup>19</sup>. Należąc do grona zaufanych współpracowników Piłsudskiego, Sławek nie był przypadkowo oddelegowany do tego rodzaju działalności. Jego pojawienie się we władzach Związku świadczy o z góry zaplanowanej akcji oparcia się obozu piłsudczykowskiego w walce o władzę na legionowym środowisku kombatantkim.

Przełomową datą w tym względzie stał się odbyty w Lublinie III Zjazd ZLP w sierpniu 1924 r., na którym domagano się powrotu Marszałka do armii i należytego dla niego stanowiska w państwie<sup>20</sup>. Podniesiono wówczas także problem pełniejszego wykorzystania posłów-legionistów w Sejmie i zaplanowano, jednak bezskutecznie, utworzenie Koła Posłów-Legionistów w celu reprezentowania Związku na forum parlamentu<sup>21</sup>. Zapobiegając polaryzacji środowiska legionowego, wskazywano na potrzebę apartyjności członków Związku<sup>22</sup>.

Wyraźnie formułowany na III czy IV Zjeździe ZLP program polityczny konsekwentnie realizowali jedynie członkowie Zarządu<sup>23</sup>. Oddziały terenowe natomiast, nie mogąc sprostać trudnościom natury ekonomicznej i zażegnać sporów o podłożu

<sup>15</sup> Z korespondencji w nim zawartej wynika, iż zainteresowanie pismem wśród Stowarzyszeń w tym początkowym okresie było niewielkie, np. Oddział Krakowski zamówił tylko jeden numer pisma na potrzeby organizacji. „Czyn”..., s. 5—6.

<sup>16</sup> Do nielicznych akcji politycznych tego okresu zaliczyć można wydanie przez ZLP protestacyjnych odezw w odpowiedzi na zabójstwo prezydenta RP Gabriela Narutowicza.

<sup>17</sup> W. Jędrzejewicz *Kronika...*, t. 2, s. 99—100; F. Sławoj-Składkowski *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*. Londyn 1964, s. 51—54

<sup>18</sup> W skład Zarządu Głównego ZLP weszli: T. Arciszewski, Wł. Chmielewski, W. Czarski, J. Dąbski, B. Wieniawa-Długoszowski, T. Hartleb, Z. Klinger, M. Kościałkowski, D. Meduski, St. Pomarański, M. Ponikiewski, I. Radlicki, A. Stefanowski. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Zbiór druków ulotnych, t. 41.

<sup>19</sup> Funkcję tę sprawował W. Sławek do 21 IX 1927 r. AAN, Związek Legionistów Polskich (dalej ZLP), t. 2, k. 7.

<sup>20</sup> Ibidem, t. 144, k. 3; t. 2, k. 3

<sup>21</sup> Ibidem, t. 3, k. 3

<sup>22</sup> Ibidem, t. 2, k. 9

<sup>23</sup> Ibidem, t. 144, k. 8

ideologicznym, nie wykazywały większej aktywności w tym względzie. Nie widząc natychmiastowych efektów przyjętego programu, działacze regionalni szybko zniechęcali się, niektóre oddziały pozostawały wręcz bierne. Potwierdza to fakt, iż już w październiku 1924 r. Zarząd Główny ZLP uchwalił przeniesienie Zarządu Okręgowego z Kielc do Radomia z powodu bierności oddziału kieleckiego<sup>24</sup>.

Przekonanie o nieefektywności dotychczasowych form działania wpłynęło na spadek zainteresowania Związkiem w kołach piłsudczyków. Sami legioniści utrzymywali się jednak nadal w przekonaniu, że to właśnie im jako obrońcom kraju należy się prawo do wpływu na władzę w państwie. Tym bardziej że rząd aktualny nie spełniał ich oczekiwań i wyobrażeń. Nastroje te oddaje okólnik z września 1925 r., w którym podkreślono, iż w obecnej sytuacji politycznej byli legioniści „[...] mają obowiązek odegrać [...] po raz drugi swoją rolę, w warunkach zmienionych, lecz w położeniu wszechstronnej niż w 1914-ym skomplikowanym i groźnym”<sup>25</sup>. Czynnikiem ten łączył środowisko kombatanckie, utrwał legendę legionową, która w okresie przygotowań do przewrotu majowego odegrała poważną rolę. Istotnym elementem konsolidującym byłych legionistów była sama osoba Marszałka, który mimo wszelkich dostojenstw pozostał wierny „braci legionowej”. Zwracano na to uwagę w wielu późniejszych relacjach. Jedną z nich podaje, iż „w tych pierwszych zjazdach Piłsudski udzielał się żołnierzom szeroko, był z nimi wiele, rozmawiał, pił wódkę, częstował papierosem, opowiadał swe przygody lub kawały, no i umiał się śmiać z żołnierzami”<sup>26</sup>. Była to forma utożsamiania się ze środowiskiem legionowym tak bardzo potrzebna dawnym podkomendnym Piłsudskiego, zarówno w okresie sprawowania przez niego funkcji państwowych, jak również w okresie jego pobytu w Sulejówku.

W świadomości legionistów Piłsudski odgrywał rolę nadrzędną, wzmacniając w nich w ten sposób poczucie więzi psychicznej<sup>27</sup>. Szczególną rolę w tym względzie odgrywały jego wystąpienia podczas zlotów kombatanckich.

Na Zjazdach zawsze przemówienia Józefa Piłsudskiego były tym magnesem dla nas i nie tylko dla nas, co wnoszą coś nowego, doniosłego dla całego kraju i nas wszystkich — mimo ostrych i gorzkich nieraz słów i wyrzutów, jakby ojca karzącego swe dzieci, a który sięgał dalej i widział przyszłość Polski lepiej niż współczesne pokolenie,

wspominał po latach żołnierz I Brygady<sup>28</sup>. Często jednak aluzje do sytuacji aktualnej zawarte w mowach o przeszłości legionowej nie trafiały do wszystkich. Zrozumieć je, ze względu na język i styl mówcy, mogli tylko nieliczni. Dla większości wystarczył sam fakt, że do nich mówił, że się pojawił.

Zarówno w czasie odczytów wojskowych Komendanta, jak i przy zjawianiu się Jego na zjazdach legionowych — wybuchał taki żywiołowy entuzjazm kolegów, że doprawdy sama treść przemówienia odchodziła na plan dalszy. Sam fakt oglądania Wodza [...] słuchanie jego głosu [...] wszystko to stwarzało dla nas niezapomnianą, jedyną w życiu atmosferę dumy i szczęścia [...]”<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> P. Wróbel *Kombatancki...*, s. 109 podaje, iż aktywność ta spowodowana była jednorazową wymianą ekipy kierowniczej i przedstawieniem Związku na tory politycznego działania.

<sup>25</sup> AAN, ZLP, t. 144, k. 32

<sup>26</sup> W. Jędrzejewicz *Kronika...*, t. 2, s. 63

<sup>27</sup> Przykładem może być tutaj propozycja nadania wszystkim brygadam Legionów Polskich odznaki „Za Wierną Służbę”, z zaznaczeniem numerów brygad i podaniem inicjałów „JP”. Projekt ten nie został jednak zrealizowany. *Ibidem*, s. 112.

<sup>28</sup> T. Caspaeri-Chraszczewski *Urywki...*, k. 172

<sup>29</sup> F. Sławoj-Składkowski *Strzępy meldunków*. Warszawa 1988, s. 28

Mimo to silne były, głównie wśród elity legionowej, oczekiwania na otwarcie się Komendanta, na precyzyjne określenie jego programu. Piłsudski nie wybrał jednak do tego forum swych byłych żołnierzy.

Fakt nagłego spadku zainteresowania piłsudczyków ZLP, a także samego Marszałka, spowodowany przeświadczeniem o nieefektywności dotychczasowych form działania, jak również brak wyraźnych rezultatów pracy oddziałów terenowych, stały się powodem kryzysu, jaki organizacja ta przeżywała w końcu 1925 r. Nasuwa się więc pytanie, w jakim stopniu sytuację tę zmienił przewrót majowy. Czy wypadki roku 1926 mogą być traktowane jako wyraźna cezura w dziejach kombatanckiego stowarzyszenia legionowego?

Nie ulega wątpliwości, że inicjatywę Piłsudskiego w maju 1926 r. poparła większość byłych legionistów<sup>30</sup>. Stanowisku temu towarzyszyła przede wszystkim nadzieja, że wraz z powrotem Piłsudskiego do władzy skończą się ich niepowodzenia i problemy. Silne było wśród legionistów przekonanie, że właśnie im przedstawi Komendant swój program dalszego działania w zmienionej przewrotem majowym sytuacji politycznej. Według powszechnych oczekiwań miejscem otwarcia się Piłsudskiego miał być pierwszy po wypadkach z maja 1926 r. Zjazd Związku Legionistów Polskich.

Odbywający się w Kielcach — miejscu o szczególnym znaczeniu dla tradycji legionowych — V Zjazd ZLP zbiegł się z trwającymi od 6 do 8 sierpnia 1926 r. rocznicowymi obchodami „Marszu Szlakiem Kadrówki”<sup>31</sup>. Połączone obchody spotęgowały wymowę obydwu tych uroczystości<sup>32</sup>.

Stroną organizacyjną zajął się specjalnie powołany w tym celu 8 VII 1926 r. Komitet Obywatelski V Zjazdu Legionistów i III Marszu Szlakiem Kadrówki. Ze względu na trudności w uzgodnieniu składu Prezydium Komitetu wyłoniono „Komisję Matkę”, która wysunęła następujące kandydatury do Prezydium Komitetu Wykonawczego: prezes — inż. Paweł Gettel, naczelnik Wydziału Opieki Społecznej i Pracy Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach; wiceprezesi — Józef Papiński, prezes ZLP na okręg kielecki, inż. Bogusław Świeżawski, okręgowy Inspektor Pracy, członek Komitetu Społecznego Województwa Kieleckiego; członkowie — Stefan Artwiński, późniejszy prezydent miasta, Kazimiera Grunnertówna, działaczka Ligi Kobiet w I wojnie światowej, członkini ZLP, a w latach 1930—1935 senatorka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem; sekretarze — kpt. Jan Ostachowski, oficer instrukcyjny przysposobienia wojskowego 4 Pułku Piechoty Legionów, Franciszek Pasiewicz; przewodniczący sekcji weryfikacyjnej — ppłk Zygmunt Kuczyński, oficer 4 P.P.Leg.; przewodniczący sekcji żywnościowej — ppłk Stefan Jażdżyński, dowódca 4 P.P.Leg.; przewodniczący sekcji finansowej — Emilia Manteufflowa, działaczka Komitetu Społecznego Województwa Kieleckiego; jej zastępcy — Andrzej Rakowski, kierownik Związku Kółek Rolniczych, Tadeusz Miller, wiceprezes Związku Oficerów Rezerwy; przewodniczący sekcji kwaterunkowej — mjr Stanisław Stawarz, oficer 4 P.P.Leg.; przewodniczący sekcji prasowej — Jan Dołęgowski, redaktor i wydawca „Gazety Kieleckiej”; przewodniczący sekcji sanitarnej — dr Bohdan Ostromęcki, członek od 1927 r. Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego; przewod-

<sup>30</sup> A. Garlicki *Przewrót majowy*. Warszawa 1978, s. 283; AAN, Zbiór druków..., Odezwa Zarządu pow. Biała — Bielsko z maja 1926 r.; Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach (dalej WSP Kielce), Materiały Władysława Koterskiego-Spalskiego, t. 20, k. 236

<sup>31</sup> „Gazeta Kielecka” (dalej GK) nr 60 z 29 lipca 1926, s. 2

<sup>32</sup> J. Szyszko-Bohusz *Dziesięć lat na Szlaku Kadrówki*. Warszawa 1934, s. 91—92



Ryc. 1. Marszałek Józef Piłsudski w Daleszycach 7 sierpnia 1926 r. (fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach, nr inw. MNKi/H/4082)

niczający sekcji sportowej — kpt. Kazimierz Kosiba; przewodniczący sekcji porządkowej — Mieczysław Schmidt, członek Związku Strzeleckiego<sup>33</sup>.

W skład Komitetu honorowego weszli natomiast: Ignacy Manteuffel, wojewoda kielecki; ks. proboszcz ppłk Stanisław Cieśliński; gen. Aleksander Łuczyński, dowódca 2 Dywizji Piechoty Legionów; Roman Serednicki, starosta kielecki; płk Mieczysław Smorawiński; Mieczysław Łukasiewicz, prezydent miasta Kielc; ppłk Zygmunt Kuczyński; Tomasz Kostuch, prezes Rady Miejskiej; płk J. M. Bold, prezes kieleckiego oddziału PCK; Karol Koziorowski, prezes sądu; ppłk St. Jażdżyński; K. Grunnertówna; S. Artwiński; M. Schmidt; mjr Feliks Kamiński, dowódca I Dywizjonu 2 Pułku Artylerii Polowej, zastępca dowódcy 2 P.A.P., a od lipca 1926 r. zastępca szefa Gabinetu Ministerstwa Spraw Wojskowych; J. Papiński; B. Świeżawski.

Bogata oprawa plastyczna, m.in. bramy powitalne, dekoracje ulic, pałacu pobiskupiego, w którym zatrzymać się miał Józef Piłsudski, prezentacja zdjęć legionowych w kinie „Czary”, jak i rozbudowany program uroczystości wskazywały na propagandowy charakter Zjazdu. Rangę Zjazdu podnosiła też liczba zaproszonych gości, m.in. na liście uczestników znaleźli się: Kazimierz Młodzianowski, minister spraw wewnętrznych; August Zaleski, minister spraw zagranicznych; Wacław Makowski, minister sprawiedliwości; dr Stanisław Car, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta; jego zastępca Kazimierz Świtalski; płk Sergiusz Zahorski; mjr Wojciech Fyda; gen. bryg. Felician

<sup>33</sup> GK nr 55 z 11 lipca 1926, s. 3; „Polska Zbrojna” (dalej PZ) nr 210 z 1 sierpnia 1926, s. 1



Sławoj-Składkowski<sup>34</sup>. Zjazd odwiedzili również delegaci obron narodowych Łotwy, Finlandii, Estonii<sup>35</sup>.

W rozbudowanym programie Zjazdu silnie akcentowano udział Marszałka we wszystkich punktach uroczystości. Scenariusz ich niczym nie odbiegał od programów zjazdów poprzednich<sup>36</sup>. Złożyły się nań stałe już elementy, wzbogacone jedynie trwającymi w tym czasie obchodami „Marszów Szlakiem Kadrowki”.

Piłsudski przybył do Kielc 7 sierpnia, jednak wcześniej po wyjeździe samochodem z Warszawy w towarzystwie Aleksandry Piłsudskiej i Aleksandra Prystora<sup>37</sup> udał się na przegląd stacjonujących w Daleszycach 2 i 3 P.P.Leg. oraz 2 Pułku Artylerii Polowej. W mieście pojawił się więc ok. godz. 7 wieczorem. Marszałek wziął udział m.in. w mszy polowej na placu Wolności, celebrowanej przez kapelana ppłka Stanisława Cieślińskiego, połączonej z poświęceniem sztandaru kieleckiego Związku Strzeleckiego. Wraz z K. Młodzianowskim i I. Manteufflem dokonał osobiście ceremonii wbicia złotego gwoźdźca w drzewce sztandaru<sup>38</sup>, a obok K. Grunnertówny pełnił funkcję ojca chrzestnego sztandaru<sup>39</sup>. Uczestniczył w otwarciu stadionu wojskowego oraz w bankiecie w salach Resursy Obywatelskiej, trzymał do chrztu synów dwóch byłych legionistów, płka Zygmunta Kuczyńskiego i mjra Feliksa Kamińskiego<sup>40</sup>.

Tego samego dnia, tj. 8 sierpnia, rozpoczęły się obrady Zjazdu, na których wybrano prezydium w składzie: poseł PSL-Wyzwolenia Juliusz Poniatowski, Leopold Tomaszewicz z Krakowa, Grodnicki z Dąbrowy, Kwitkowski z Lublina.

Zjazdowi poświęcono specjalne wydawnictwo Komitetu Obywatelskiego — jednodziwkę „6 Sierpień” zawierającą m.in. refleksje Edmunda Massalskiego na temat sierpnia 1914 r. oraz wierszowany reportaż ze Zjazdu „Odprawa 1926 roku” autorstwa K. A. Czyżowskiego<sup>41</sup>.

Zjazd miał, jak donosiła prasa, charakter bardziej ożywiony niż w latach poprzednich<sup>42</sup>. Wynikało to z faktu, iż był pierwszym zlotem odbywającym się po przewrocie majowym i powrocie Piłsudskiego do władzy. Zrodził tym samym nadzieję na zmianę sytuacji byłych legionistów. Ze zrozumiałych względów zatracił też swój opozycyjny charakter.

Zjazdy legionowe od kilku lat straciły na swym pierwotnym znaczeniu. Jeszcze w r. 1924 [1925 — popr. L.M.-B.] zjazd legionistów w Warszawie był zjazdem opozycji, której przewodził

<sup>34</sup> „Robotnik” nr 216 z 8 sierpnia 1926, s. 4; PZ nr 216 z 8 sierpnia 1926, s. 1; „Kurier Poranny” (dalej KP) nr 218 z 8 sierpnia 1926, s. 3

<sup>35</sup> GK nr 62 z 8 sierpnia 1926, s. 1; PZ nr 213 z 4 sierpnia 1926, s. 1; W. Jędrzejewicz *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867—1935. Uzupełnienia i zmiany*. Londyn 1986, s. 48

<sup>36</sup> Zob. *Pierwszy Zjazd...*

<sup>37</sup> KP nr 218 z 8 sierpnia 1926, s. 3; PZ nr 216 z 8 sierpnia 1926, s. 1

<sup>38</sup> Materiał na złoty gwóźdź przekazała H. Beldowska, działaczka kieleckiego Związku Strzeleckiego. GK nr 66 z 22 sierpnia 1926, s. 2.

<sup>39</sup> Ibidem, nr 63 z 12 sierpnia 1926, s. 2; „Naprzód” nr 183 z 11 sierpnia 1926, s. 2; PZ nr 218 z 9 sierpnia 1926, s. 1

<sup>40</sup> W. Jędrzejewicz *Kronika...*, t. 2, s. 246

<sup>41</sup> „6 Sierpień”. Wydawnictwo Komitetu Obywatelskiego V Zjazdu Legionistów i III Marszu „Szlakiem Kadrowki”. Kielce 1926, Muzeum Narodowe w Kielcach nr inw. MNKi/H/2149

<sup>42</sup> KP nr 219 z 9 sierpnia 1926, s. 2



Ryc. 2. Poświęcenie sztandaru kieleckiego Związku Strzeleckiego 8 sierpnia 1926 r. (Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, I-P-3158)

marszałek Piłsudski. Dosadnie i ostro skrytykował on wówczas generała Sikorskiego, bezwzględnie zaatakowali rząd ówczesny oddani mu legionści<sup>43</sup>.

Problemowi temu dużo uwagi poświęcił w referacie politycznym Wojciech Stpi-czyński, podkreślając zmianę oblicza Związku w porównaniu z latami wcześniejszej działalności tej organizacji. Stwierdził, iż szale losu przeważały się i w tej chwili legionści wchodzi na drogę czynnego życia państwowego. Tego również oczekiwali sami dawni podkomendni Piłsudskiego, przybywając tłumnie na Zjazd<sup>44</sup>. Wytworzyła się sytuacja analogiczna do roku 1918, kiedy to podobnie przypuszczano, że w momencie objęcia przez Piłsudskiego władzy skończą się natychmiast wszystkie ich problemy.

Ostatecznie jednak w uchwałach zjazdowych nad wnioskami politycznymi wzięły górę postanowienia socjalne i wewnątrzorganizacyjne<sup>45</sup>. Z wniosków politycznych na uwagę zasługuje myśl, powtórnego już, a zarazem nieudanego projektu, zorganizowania w Sejmie jednolitego klubu poselskiego posłów-legionistów. Jego utworzeniem zająć się miał Marian Kościalkowski (w latach 1922—1927 poseł PSL-Wyzwolenia, w 1928 r. wybrany z listy BBWR), Bogusław Miedziński (w latach 1922—1927 poseł PSL-Piasta, w 1928 r. wybrany z listy BBWR) oraz Karol Polakiewicz (w latach 1922—1927 poseł PSL-Wyzwolenia, w 1928 r. wybrany z listy BBWR).

Pozostałe uchwały dotyczyły w głównej mierze spraw społeczno-ekonomicznych

<sup>43</sup> B. Singer *Od Witosa do Ślawka*. Paryż 1962, s. 144

<sup>44</sup> Na Zjazd przybyło ok. 5000 legionistów i 1500 strzelców. GK nr 63 z 12 sierpnia 1926, s. 2.

<sup>45</sup> „Naprzód” nr 183 z 11 sierpnia 1926, s. 3



Ryc. 3. Marszałek Józef Piłsudski podczas mszy polowej na placu Wolności 8 sierpnia 1926 r. (fot. z Albumu Ludwika Domania, w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach, nr inw. MNKi/H/2760)

i wewnątrzorganizacyjnych, m.in. rewizji majątków zdobytych nieuczciwie, utworzenia Komitetu Bratniej Pomocy i Opieki nad Legionistami, zaliczenia służby legionowej do służby państwowej, zorganizowania osiedli legionowych, nadania biskupstwa wileńskiego ks. Wł. Bandurskiemu, przyznania legionistom 50% zniżki kolejowej, piętnowania demonstracyjnego zrzucania orderów<sup>46</sup>, moralnego i materialnego poparcia akcji budowy Domu Legionistów w Krakowie<sup>47</sup>, odznaczenia Orderem Virtuti Militari pominiętych legionistów, wzmocnienia prac organizacyjnych nad ZLP w woj. poznańskim i pomorskim, dostarczania prelegentów celem urządzania odczytów i wieców oraz zorganizowania kolejnego Zjazdu<sup>48</sup>. Przy uwzględnieniu teoretycznych wskazówek program ów nie dawał jednak metod praktycznego działania Związku.

Najistotniejszym akcentem uroczystości, zgodnie z wieloletnią już tradycją, było wystąpienie Marszałka, którego z niemalym zainteresowaniem oczekiwała „brać legionowa” w sali kina „Fenomen”<sup>49</sup> i na przyległym doń placu. Wystąpienie

<sup>46</sup> Chodziło o sprawę ks. J. Panasia, byłego kapelana legionowego, który na pogrzebie ofiar wypadków majowych rzucił ostentacyjnie odznaczenia bojowe gen. G. Dreszerowi pod nogi. A. Garlicki *Przewrót...*, s. 278.

<sup>47</sup> W myśl uchwały V Zjazdu „Dom Legionowy im. Piłsudskiego” wybudować miano w Oleandrach. WSP Kielce, *Materiały...*, t. 20, k. 95.

<sup>48</sup> Kolejny Zjazd odbyć się miał w Kaliszu.


<sup>49</sup> Kino „Fenomen” założone zostało w 1909 r. przez dwóch kupców kieleckich: Tomickiego i Ellenzweiga na rogu ul. Sienkiewicza i Kilińskiego. W 1926 r. przeniesione

Ryc. 4. Jednodniówka „6 Sierpień”. Wydawnictwo Komitetu Obywatelskiego V Zjazdu Legionistów i III Marszu „Szlakiem Kadrowki”, Kielce 1926 (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach, nr inw. MNKi/H/2149)

Kielce, dnia 6 sierpnia 1926 r. Cena 30 gr.

# 6 Sierpień

Wydawnictwo Komitetu Obywatelskiego V Zjazdu Legionistów i III Marszu „Szlakiem Kadrowki”



Komendant J. Piłsudski Drużynie Zwycięskiej w Marszu „Szlakiem Kadrowki”

„ZWYCIĘSKIEJ DRUŻYNY STRZELCZEJ”  
W MARSZU Z KRAKOWA DO KIELC. STARAŁO  
SIĘ ONI JEDNĄ ZWYCIĘSKĄ PUNKT SZKIEŁO  
Z PIENIĄDZ. GŁOŚ WIAGA NIETĄ WŁADNĄ WŁ  
ZIEM SPŁUCZONĄ Z BARSZCZY PRACIENI  
I USZCZĘ Z NAKŁADKI I CHŁA. CETY TERAZ  
KORNIKI NAKŁADKI ŚLADAMI ŚMIAŁO LAKON KWI  
NACIEN I BOKIENI. WŁ. WYPOWIEDZI O WŁ.  
CZYMNI SŁE WODNIK W MARZU DEJATYWA  
ZKŁADZ WAM SPRAWIŁ I NACZĘCZA.

J. PIŁSUDSKI  
DEKLEKCYJNY. WYD. 1926. 6 sierpnia 1926 r.

Komitet Redakcyjny:  
**ODPRAWA 1926 ROKU**

Przebiegł na pierzachu swoich nie szkapierze  
I na drogę w swej samej krew wystrzela zabrak.  
I przybył zdmienić swój sławy pociąg.  
Na swych kłopotach odkuś: masz starych kaprali  
Bardzożarni a sław wszystkich do strzelckiej Kauby  
szarym sercem skrzyknął sierpień weterani,  
przybył wyprostować kłody i graby  
gwałtowny: słońce czy nie na wiosnę.

Przyjechał cwałem odprawy ganiada,  
sław zabawiając jęliżęgi przez brzozy do miasteczka,  
odprawyżnami nogami białym białym.  
Albo: tryndnia, was, słońce, czołozę i męstwa.

Na kielcach się spiesz: po sławach rozdała  
w tchu budując lat sław i swoich barki wiozła,  
jakby z kółka już wystrzela swe błony wyjęła,  
jakby Bóg co miałował nieprzemienić złyka.

Obywateli Komunistów: pan pierwszy Maszalek,  
z brwią kłaczasta i sławami słońcem i Płaski,  
zbiera raport z karmackich kłaczek — opiesz,  
o zbiorce reżimów na wojnę warchotła.

Za stółki z szakawców i nad morza i z Taler,  
skrzyknął szarym sercem i „Przeważ Drogę”,  
stał w szarym wystrzela: rozdał drogę i kwadrat  
i plan bityj zarzętej z malucją i zbraja.

Wszak krew wystrzela do serca zabrak na drogę,  
a w płacach przysięgi dźwięki i woda,  
włona dół: strędzina w talu marza pod nogę,  
kudami znow pójde po Ojczyznę dola.

Dość o Polsce zadarmo dostanę pyłkowaci  
Myśli Polskę z babochów wojny wyprabli.  
Na demy Wł. dostajęmy kłaczę i szachowaci  
Herbó gwóźdź bąplany rodziła — szabli.

Na błękitnej i żywej wstępie Włarni: rasta,  
Zadziw miot nam na darym: mazaś biału dalsza,  
do Polski tej co była życiem naszej dźwędzi.

Przy leżęcej ostonie „Mama-wisła, nam łobna”,  
rozdał stawa nas: miazce prostujem kulę,  
od Krakowa na szable dółki strzelców kadre,  
hej! wstawa! rakozęj: poprzyjęcie pary!

Od lewego sermoche odlił lub pszczarni  
i mara kadę przed siebie góje nosiome  
słami, buziarni, gminerni, skłaparni,  
a warty: Pospolitej Polskiej Rzeczy słosa.

Do nowego braku jęliżęgi: bąplany szabli  
Z słu okryzacz: przedzielił Z żyła szczerze szabli  
Maszawował po grzechach ostatnich szabli.  
Za Płm, co na przesłona, na kaszance żabli

Piłsudskiego, mimo powszechnych oczekiwań zgromadzonych na Zjeździe kombatan-tów, nie zawierało żadnych elementów programowych, nie licząc szeregu okazjonalnych aluzji do sytuacji aktualnej w kraju, znanych z wielu dotychczasowych przemówień Marszałka. Mowa Komendanta, skierowana w przeszłość wspólnych przeżyć, zawierała jednak prawdy i myśli o społeczeństwie polskim jakże trafne i aktualne w ocenie<sup>50</sup>.

zostało do budynku „Palace” przy ul. Staszica. J. Pazdur *Dzieje Kielc 1864—1939*. Wrocław 1971, s. 264.

<sup>50</sup> J. Piłsudski *Pisma zbiorowe*. T. 9. Warszawa 1937, s. 39—47; M. Król *Józef Piłsudski. Ewolucja myśli politycznej*. Warszawa 1985, s. 16; tenże *Style politycznego myślenia. Wokół „Buntu Młodych” i „Polityki”*. Paryż 1979, s. 69—70



Wspominając marsz Strzelców z Oleandrów do Kielc, z sierpnia 1914 r., porównywał go z czynami swoich przodków, uczestników kolejnych powstań narodowych. Nie bez wyrzutu, „zazdrości i poczucia triumfu” wobec poprzednich pokoleń ubolewał, że

Chłodniejsza więc aura była dla nas, niż dla tych, co ongiś innymi szlakami biegli ku słońcu. [...] Szliśmy szlakiem, którym szli ongiś ojcowie i dziadowie nasi, szliśmy mając przed sobą, jak to teraz już wiemy, historyczne życie świetniejsze, niż oni, lecz mieliśmy zorze ciemniejsze, niż oni<sup>51</sup>.

Czyn legionowy zrodził w nim poczucie triumfu, gdyż trwał aż cztery lata dzięki „odwadze myśli i pracy” jego żołnierzy działających w społeczeństwie, które zatraciło powyższe wartości. Pełen metafory zwrot, nie pozbowiony aluzji, a przede wszystkim gorzkiej prawdy o społeczeństwie polskim, przypominającym mu „kacze towarzystwo, zbierające się w rodzinnym błotku”, w którym dość silne są uczucia niemocy, ostrożności i słabości w obliczu faktów i zjawisk doniosłych dla dziejów Polski, poprzedziło zdanie, iż czyn legionowy „[...] jest dowodem i stwierdzeniem dla wszystkich, że odważnie myśleć i odważnie pracować jest nieraz lepiej, niż gdać w błotku”<sup>52</sup>. Legioniści bowiem „odwagą myśli i czynu” dali przykład reszcie społeczeństwa, iż cechy te, które w przeszłości ze wszech miar sprawdziły się, są nadal pożądane wbrew ostrzeżeniom „ludzi rozsądnych”.

Należy przypuszczać, iż sformułowanie to nie zostało właściwie odebrane przez wszystkich słuchaczy, mimo przyzwywania do stylu wypowiedzi Piłsudskiego, w każdym razie na pewno nie wszyscy dostrzegli w nim niewątpliwą aluzję do tak niedawnego przewrotu majowego<sup>53</sup>. Trafną uwagę na ten temat zawarła na łamach „Głosu Prawdy” w reportażu *Z Kielc* Jankowska-Oryńczyna pisząc, iż „niezależnie od treści mów i programów, leguny mają swoją własną filozofię. Ważne jest nie to, co kto mówi, ale kto mówi, kto zacz, co ma za sobą”<sup>54</sup>.

Zjazd kielecki upłynął w sumie pod znakiem demonstracji poparcia i akceptacji przewrotu majowego. Wzmacniał dawne więzi między legionistami i integrował środowisko kombatanckie. Przysporzył również samemu miastu tak potrzebne dlań splendoru politycznego na arenie dziejowej II Rzeczypospolitej. Uczynił z Kielc — miasta, które już od 1924 r. stanowiło metę odbywających się marszów szlakiem Kadrowki, najbardziej prestiżowej i popularnej imprezy legionowej — miejsce silnych tradycji legionowych.

Jednocześnie stał się zapowiedzią zmiany charakteru działalności Związku — odejścia od pracy opozycyjnej, która w momencie powrotu Marszałka do władzy straciła na aktualności. Związek Legionistów Polskich stał się po przewrocie majowym, obok Związku Strzeleckiego, swoistą kuźnią kadr, z której wychodzili działacze tworzącego się obozu sanacyjnego<sup>55</sup>. Wielu byłych legionistów zasililo szeregi lokalnej admini-

<sup>51</sup> J. Piłsudski *Pisma...*, s. 44

<sup>52</sup> Ibidem, s. 47; W. Jędrzejewicz *Kronika...*, t. 2, s. 246; Tenże *Józef Piłsudski...*, s. 198

<sup>53</sup> O tym fragmencie zobacz A. Garlicki *Od maja do Brzeźcia*. Warszawa 1981, s. 16—17.

<sup>54</sup> „Głos Prawdy” nr 154 z 14 sierpnia 1926, s. 485

<sup>55</sup> „Odnośnie dalszej pracy to idziemy metodą obsadzania względnie wpływu na obsadzanie stanowisk przez naszych ludzi [...]. Zdaniem naszym Zarząd Główny winien dopilnować obsady stanowisk w instancji II-ej oraz urzędach nie zespolonych, gdyż my na to wpływu wielkiego nie mamy”. AAN, ZLP, t. 167, k. 34, Sprawozdanie organizacyjne za rok 1931/1932 ZLP na Okręg Kielecki; por. też A. Chojnowski *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*. Wrocław 1986, s. 13 n.

stracji, uczestniczyło w pracach BBWR<sup>56</sup> oraz w przygotowaniach wyborczych do Sejmu i Senatu<sup>57</sup>.

Ten etap działalności kombatanckiego zrzeszenia legionowego wymaga jednak samodzielnego opracowania i nie należy do tematu niniejszej pracy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wiele kwestii dotyczących działalności Związku, zarówno przed, jak i po 1926 r., z uwagi na zbyt szczupłą bazę źródłową oraz niebogatą literaturę wymaga dalszych pogłębionych badań.

A handwritten signature in black ink, consisting of stylized, cursive letters that appear to be 'M B'.

---

<sup>56</sup> AAN, ZLP, t. 145, k. 20—21

<sup>57</sup> A. Chojnowski *Piłsudczycy...*, s. 53; AAN, ZLP, t. 167, k. 33

THE FIFTH CONVENTION OF THE UNION OF POLISH LEGIONAIRES  
AUGUST 1926. A HISTORY OF THE VETERANS' MOVEMENT OF THE II POLISH  
COMMONWEALTH

The end of World War I marks the beginning of veterans' unions on the Polish territory as well as in other European countries. The new veterans created their unions and thereby they exerted a considerable influence on the course of events in all European countries. This phenomenon can also be referred to the Polish territory where numerous ex-members veterans of the Polish Legions were to become a social basis for the leaders of reborn political life.

Although some attempts were made in the years 1919—1921, veterans failed to establish a national union of the ex-members of the Polish Legions. All their associations had a local range of activity. A turning point in the process of consolidation of the Legion veteran movement occurred in the summer of 1922 due to the current political situation of Poland. Then the close collaborators of Józef Piłsudski became interested in the support of numerous Legion veterans.

On 5 August 1922 in Cracow was organized the nationwide Union of Polish Legionaires. Subsequent conventions held in the sites of historic battlefields determined the program of the initial activity of the Union which was mostly aimed at its organizational development. Little space was then devoted to political postulates. However, at the turn of 1923 and 1924 there was a change of the Union's work towards politics caused by Marshal Piłsudski's resignation from the post of the Chief of General Staff and Chairman of the Close War Council, and his return to active political life.

The May 1926 coup was a distinct turning point in the history of the Union of Polish Legionaires. It was supported by majority of veterans and it had a decisive influence on their situation. The subsequent conventions of veterans changed their political and propagandist character. The first convention after the May coup held in Kielce on 7—8—9 August demonstrated support and approval of the coup. At the same time it announced a change in the Union's activity — it was no longer opposition. After May 1926 the Union of Polish Legionaires became the "cradle" of cadres beside the Riflemen' Union for the "Sanacja" camp. Many ex-legionaires were employed in local administration and participated in the work of the BBWR (Non-Party Block of Cooperation with the Government).